Czytania: Lm 2, 2. 10-14. 18-19; Ps 74 (73), 1b-2. 3-4. 5-7. 20-21; Aklamacja Mt 8, 17; Mt 8, 5-17

W ostatnich dniach czytaliśmy teksty z 2 Krl o tym jak doszło do upadku Jerozolimy, zniszczenia i spalenia miasta i świątyni oraz deportacji elit i fachowców-rzemieślników do Babilonu. Dzisiaj słyszymy pełną bólu lamentację nad Jerozolimą, nad jej całkowitym spustoszeniem, ogołoceniem i upadkiem. Jednak w obliczu takiego nieszczęścia, które spadło na Jerozolimę z powodu niewierności Bogu, autor symbolicznie możemy przyjąć prorok Jeremiasz, nakazuje wszystkim wołać do Boga o miłosierdzie. „Wołaj sercem do Pana…, niech łzy twe płyną jak rzeka we dnie i w nocy… wylewaj swe serce jak wodę przed obliczem Pana… W każdej nawet najtrudniejszej sytuacji trzeba zawsze błagać Boga o miłosierdzie i o pomoc, z ufnością, że Pan Bóg nam odpowie i nas podźwignie.

W Ewangelii widzimy, jak Jezus otacza swoją opieką tych, którzy mu całkowicie i bezgranicznie ufają. Setnik, który prawdopodobnie nie był Żydem, uwierzył w Jezusa, uwierzył, że nie tyko jest On cudotwórcą, ale że jest Panem życia i śmierci. W Jego mocy jest wszystko, Jezus ma władzę nad ludzkim życiem, nad chorobami, niedoskonałościami, nad opętanymi i nad złymi duchami. Jezus uzdrawia wszystkich, ale nie chce być zapamiętany tyko jako uzdrowiciel, bo to nie jest Jego misją. Cuda Jezusa mają za zadanie przymnożyć wiary tym, którzy są ich świadkami. Jego nadzwyczajna działalność ma nam uświadomić, że to On jest Bogiem, o którym śpiewał psalmista: „On odpuszcza wszystkie twoje winy, On leczy wszystkie twe niemoce (Ps 103,3), a z drugiej strony Jezus jest Sługą Bożym z księgi Izajasza, który jak baranek bierze na siebie grzechy i niedoskonałości wszystkich.

Jezus uwalnia od niemocy, niewoli choroby jaką jest i jaką sprowadza na nas grzech. Jezus chce nas uzdrowić przede wszystkim z choroby, którą jest grzech. Dlatego „On się obarczył naszym cierpieniem, On dźwigał nasze boleści, a myśmy Go za skazańca uznali, chłostanego przez Boga i zdeptanego. Lecz On był przebity za nasze grzechy, zdruzgotany za nasze winy. Spadła Nań chłosta zbawienna dla nas, a w Jego ranach jest nasze zdrowie (Iz 53,4-5).

o. Wiesław Jonczyk SJ